

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	8,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,55 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrótu części	
— — — kwoty abonamentowej. — — —	

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same stawki w guidnach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Cezarego  
Sroda: Aleksandra

CHOJNICE, środa dnia 26. lutego 1930 r.

Słońca wschód 6.59 zachód 17.29  
Księżycy wschód 6.22 zach. 13.44

## BANKRUCTWO

W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski o zamierzonej jakoby dymisji ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Sławomira Czerwińskiego. Nie przesądzając, o ile pogłoski owe odpowiadają rzeczywistości, ani też nie usiłując snuć w tej dziedzinie jakichkolwiek domysłów, warto nie mniej — przy tej nadarzającej się sposobności — naszkicować ogólne tło polityczne, na którym rozwijała się dotychczasowa działalność p. ministra oświaty, jak również podsumować zgrzeszenia najważniejsze wyniki, które — została uwieczniona.

Stosunek sił między katolikami wierzącymi i nie katolikami w obozie „sanacyjnym”, od długiego już czasu wyrażał się w pewnej równowadze stałej, polegającej na tem, że **ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego obsadzane było przez protestantów (Świtalski, Czerwiński)**, natomiast ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych oddane zostało w ręce zdecydowanych, firmowych katolików (Niezabytowski, Janta - Połczyński). **Skutek był taki, że kwestje wyznań religijnych i wychowania młodzieży załatwiali odnośni ministrowie zgodnie ze swym sumieniem protestantów i „postępowców”, natomiast działalność rządu w dziedzinie melioracji, hodowli bydła i koni, ochrony lasów i t. p. nie budziła — z punktu widzenia zasad katolickich — najmniejszych wątpliwości i zastrzeżeń.** Ponieważ idealistyczne dążenia katolików „sanacyjnych”, zgrupowanych około „Dnia Polskiego”, ześrodkowywały się przedewszystkiem właśnie w zakresie spraw, załatwianych przez ministerstwo rolnictwa, nakreślony powyżej podział „sfer wpływów” między poszczególnymi grupami Bezpартyjnego Bloku posiadał wszelkie znamiona trwałości.

Trwałość powyższej równowagi zachwiał sam p. minister Czerwiński zbytnią jaskrawością niektórych swoich wystąpień, które — obudzili — czujność dosyć bezwładnej u nas opinii najszerszych rzesz katolickich społeczeństwa polskiego. W całym kraju wzbierała zaczęła fala protestu. **Były prezes zjazdu katolickiego, były poseł ks. Janusz Radziwiłł, usiłował wprawdzie ratować lojalnie p. ministra Czerwińskiego, oświadczając, iż niepokojące z katolickiego stanowiska objawy w polityce ministerstwa nie powinny być wiązane „wylącznie z osobą dzisiejszego kierownika ministerjum oświaty”, ani też „z tem, co Panowie nazywają ogólnie obecnym regimem”. Ale jasne było dla wszystkich, że były poseł ks. Radziwiłł nie mógł w tym względzie deklarować w imieniu „milionów katolików”, na których się powoływał mógł conajwyżej — jako poseł z BB. — przemawiać w imieniu tych milionów... złotych, które kosztowała agitacja wyborcza „jedynki”...** Opinia katolicka Polski została przez wystąpienia p. ministra Czerwińskiego ostrzeżona, i w tem właśnie tkwi bankructwo systemu jego polityki, który jedynie przy nadzwyczaj umiejętnym usypianiu czujności katolików mógł być dotychczas w szkolnictwie i w ogóle w zakresie spraw wyznaniowych praktykowany. Działalność p. ministra Czerwińskiego mieć też będzie ten skutek niewątpliwy, że niezależnie od tego, czy pozostanie on na swem dotychczasowym stanowisku, czy je opuści, katolicka opinia Polski z największą bacznością śledzić już będzie dalsze posunięcia rządów „pomajowych” w stosunku do zagadnień religijnych i kościelnych.

Jako drugi punkt swego programu wychowawczego ogłosił p. minister Czerwiński **walkę przeciwko panowaniu ideologii narodowej w dzisiejszym pokoleniu młodzieży.** Od pierwszych wojennych wystąpień przeciwko „zoologicznemu (?) nacjonalizmowi”, do ostatniego oświadczenia w Sejmie, iż za „cel bardzo ważny” uważa pracę „aby wychowanie szkolne młodzieży w Polsce

## Wielki sukces wyborczy Stron. Narod. w okręgu sandomierskim

Do tej pory nie ono miało żadnego mandatu obecnie zdobyło jeden, a drugi uzyska prawdopodobnie z listy państwowej. — Kłeska P. P. S. i „Wyzwolenia”. — Rejterada „sanacji” z wyborów.

Warszawa, 24. 2. (kor. wł.) Wczoraj odbyły się w okręgu wyborczym nr 22 (Sandomierz — Stopnica — Pińczów) wybory uzupełniające do Sejmu na skutek unieważnienia pierwszych wyborów przez Sąd Najwyższy. **Wynik wyborów wczorajszych jest niezmiernie charakterystyczny i wskazuje na to, że obecny Sejm nie odzwierciedla już faktycznego układu sił w kraju.** Poszczególne listy uzyskały:

lista nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego — 34,864 głosy i 2 mandaty na ogólną liczbę 5,

lista nr. 3 „Wyzwolenia” — 20,778 głosów i 1 mandat.

lista nr. 24 Stronnictwa Narodowego — 15,537 głosów i 1 mandat.

listaa nr. 2 PPS. — 14,408 głosów i 1 mandat.

lista nr. 25 Piasta i Ch. D. — 14,238 głosów, bez mandatu,

lista nr. 18 mniejszości narodowych (żydzi) — 10,907 głosów, bez mandatu.

Zaznaczyć należy, że **okręg sandomierski jest od samego początku jednym z najbardziej lewicowych okręgów, w b. Kongresówce, opanowanym do tej pory niemal całkowicie przez radykalne stronnictwa chłopskie.** Obecnie poważną klęskę poniosło „Wyzwolenie”, które przy wyborach w r. 1928 uzyskało największą ilość głosów, bo prawie 50 tysięcy i 2 mandaty. Przy wczorajszych wyborach „Wyzwolenie” nie zdobyło nawet połowy poprzednich głosów i straciło w rezultacie 1 mandat. Powiększyła się natomiast liczba głosów Stronnictwa Chłopskiego, które uzyskało 2 mandaty za miast jednego. Dużą klęskę poniosła PPS., uzyskując 14,408 głosów i 1 mandat, zamiast dotych-

czasowych 44,850 głosów i 2 mandatów.

**Bardzo poważny sukces odniosło Stronnictwo Narodowe, które do tej pory nie miało w ogóle w tym okręgu poważniejszych wpływów i nie zdobyło przy wyborach w r. 1928 ani jednego mandatu.** Obecnie, jak już wyżej zaznaczyliśmy uzyskało ono znaczną liczbę głosów, zdobywając 1 mandat. Z ramienia Stronnictwa Narodowego wchodzi do Sejmu p. Henryk Przybylski, redaktor „Słowa” radomsko - kieleckiego.

BB. przewidując zupełną klęskę przy wyborach uzupełniających, przezornie wycofał swą listę już parę tygodni temu, nie stając wcale do rozgrywki wyborczej.

W wyniku wyborów nastąpią pewne przesunięcia także w mandatach, uzyskanych z listy państwowej. Mianowicie PPS. na skutek utraty jednego mandatu w okręgu traci także 1 mandat z listy państwowej. Strata ta w rezultacie dotyka jednak nie PPS., tylko BBS. (frakcję rewolucyjną), gdyż odnośny mandat znajdował się w rękach p. Szczypiorskiego z PPS. Natomiast prawdopodobnie mandat ten przypadnie Stronnictwu Narodowemu, z którego listy państwowej wejście zapewne do Sejmu pułkownik Izidor Modejski. Tem samem liczbą członków Klubu Narodowego w Sejmie wzrosnąby z 37 na 39.

**Wiadomość o wyniku wyborów w okręgu sandomierskim wywołała w Warszawie wielkie wrażenie, gdyż rezultaty te świadczą o przesuwaniu się układu sił w kraju w kierunku obozu narodowego — i to nawet w najbardziej radykalizowanych okręgach.**

## Krupp i Thyssen dostarczali w czasie wojny Anglikom materiałów wojennych.

Berlin, (AW). Niebywałą sensacją stanowi wdrożenie postępowania karnego o zdradę stanu przeciwko dwóm potentatom przemysłowym Kruppowi i Thyssenowi. Podstawą tego niezwykłego, jak na stosunki niemieckie, wydarzenia jest opublikowana niedawno książka znanego pacyfisty Ottona Lehmana - Russboelda pt. „Krwawa międzynarodówka przemysłu wojennego”. Zarzuty sformułowane w tej książce stwierdzają dobitnie, że firma Thyssen w czasie wielkiej wojny świadomie sprzedała tarcze ochronne dla piechoty dla Holandji, skąd wędrowały następnie dla wojska angielskiego. Firma zaś Krupp, sprzedała patent zapału samoczynnego granatu ręcznego angielskiej firmie Wickers i posiadała nawet tę odwagę zaskarżenia po wojnie angielskiej firmy przed mieszanym trybunałem angielsko - niemieckim o odszkodowanie za patent. Prokurator przy sądzie Rzeszy w Lipsku (niemiecki sąd najwyższy) zarządził przesłuchanie szeregu świadków, m. in. słynnego pacyfisty profesora teologii katolickiej na uniwersytecie we Freiburgu księdza Kellera, który po raz pierwszy publicznie zarzucił obu firmom inkryminowaną zdradę oraz autora książki Ottona Lehmana i innych. Ponadto zażądano z archiwów aktów dostaw materiałów wojennych, jak również aktów trybunału mieszanego angielsko - niemieckiego. Obu grozi dożywotnie więzienie, gdyż przedawnienia w tych sprawach niema.

wyrwać z pod wpływów tego obozu politycznego, który p. Czetwertyński reprezentuje — główna część działalności i troski p. ministra oświecenia poświęcona była temu właśnie zadaniu. I w tej dziedzinie systemu p. ministra Czerwińskiego doprowadził do zupełnego bankructwa. Dzień po dniu mnoży się objawy, wskazujące, że **ideologia narodowa w młodym pokoleniu szerzy się jak żywił, że się stale pogłębia i gruntuje. Niezależnie też całkiem od tego, jaką metodę w stosunku do**

## Wnuk Mickiewicza otrzymał skonfiskowany przez moskali majątek.

Wilno, (AW). Wczoraj sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę z powództwa dr. Ludwika Goreckiego, rodzzonego wnu ka Adama Mickiewicza i Antoniego Goreckiego przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątku Du sinięta, skonfiskowanego w r. 1833 przez władze rosyjskie z powodu udziału dziada powoda, Antoniego Goreckiego, w powstaniu listopadowem. Sąd apelacyjny po krótkiej naradzie zatwierdził wyrok sądu okręgowego przyznającego prawa własności majątku Dusinięta dr. Ludwikowi Goreckiemu.

## Niemcy handlarzami żywym towarem.

Poznań, (AW). Władze śledcze w Poznaniu wpadły na trop bandy handlarzy żywego towaru, której centrala znajduje się w Hamburgu, pod marką biura pośrednictwa małżeństwa p. n. „Atlas Revue”. Biuro to od niedawna poczęło uprawiać różne oszukańcze manipulacje w Polsce. Policja śledcza stwierdziła, że wspomniane biuro wysyła do różnych państw oferty matrymonjalne, polecając zamożnego przemysłowca samochodowego w Detroit, polaka Zbigniewa Dziurzyńskiego.

## Jeszcze jeden sanator malwersantem.

Katowice, (AW). W tych dniach kasa pogrzebowa w Zawadziu wykryła szereg nadużyć, których dopuścił się skarbnik Paweł Hornik, na sumę około 8000 zł. Sprawę skierowano do władz są

**młodego pokolenia zechce obecnie zastosować obóz „sanacyjny”, stanowisko narodowe młodzieży stało już tak dalece mocne, zwarte i jednolite, iż nielatwo byłoby je zmienić albo je łamać.**

Przyszłość najbliższa okaże, czy — jak ostatnio wyraził się p. minister Czerwiński — „ta wola, która mu ten mandat powierzyła”, zadowolona jest z osiągniętych przezeń wyników, czy też... potwierdzą się pogłoski o dymisji.

**Zwycięstwo młodzieży narodowej w Warszawie.**

Po wspaniałym zwycięstwie Młodzieży Wszechpolskiej w Wilnie, mamy do zanotowania wczorajsze zwycięstwo tejże młodzieży w Warszawie.

Mianowicie, rok rocznie sprawdzianem sił wśród młodzieży akademickiej na wszystkich uczelniach są wybory do Bratnich Pomocy. Zebrania takie odbywają się obecnie we wszystkich wyższych uczelniach.

Zebranie Bratniej Pom. uniw. warsz. rozpoczęło się onegdaj w południe, a skończyło wczoraj nad ranem, to też nie dziwnego, że ilość obecnych stopniała w końcu do cyfry 991 głosujących. Od pierwszej chwili Młodzież Wszechpolska posiadała olbrzymią przewagę, bo z górą 80 proc. obecnych. Zwarte, karne szeregi narodowe swym spokojem i powagą, doprowadzały słabnące z roku na rok, wręcz nikanące garstki sanatorów, lewicowców i t. zw. odrodzeńców (chadeków) do wściekłości. Toteż by zniechęcić część narodowców do kilkunasto-godzinnego poświęcenia czasu zbankrutowane na organizację rozpoczęły obstrukcję i niepozytalnie wybrki, usiłując nawet kilkakrotnie rzyć szwabską melodię t. zw. „pierwszej rykad”.

Błazenady ich skutku wszakże nie osiągnęły, bowiem ostatnie głosowanie wykazało na 991 ogółem, 631 głosów wszechpolskich, reszta zaś przypadła na rozliczne grupki radykalno-sanacyjne i „Odrodzenia” (Ch. D.), które w jeszcze większym stopniu wykazują indolencję i zanik niż to się dzieje w starszym społeczeństwie.

Wybrane władze z p. Jerzym Kurjuszem jako prezesem na czele, stanowią wyłącznie członkowie Młodzieży Wszechpolskiej wczel. Obozu Wielkiej Polski.

**Niesłychane wzburzenie w szeregach narodowych wywołał wniosek młodzieży socjalistycznej i demokratycznej (sanacji), skierowany przeciw żądaniu młodzieży narodowej wywieszenia krzyży we wszystkich audytorjach i salach wykładowych.** Na skutek zdecydowanej i groźnej wręcz postawy młodzieży narodowej zarówno lewica jak i sanacja — stchórzyli. Przeciw odważyło się głosować tylko 7 warcholów, którzy też niezwłocznie musieli opuścić aulę. Zwycięstwo to świadczy dobitnie, że duch narodowy wśród naszej młodzieży — przyszłości i chluby Narodu — jest zdecydowany, bezkompromisowy, szczerze katolicki i narodowy. Dziś niema już siły, któraby zdołała zmienić oblicze tej młodzieży. Nie dokona tego rozkładające się i obrzydliwe cuchnące już tylko cielsko t. zw. niesłusznie „sanacji moralnej” nie dokona żadna mafia masonska.

To też z ufnością możemy spojrzeć w przyszłość.

**Dwie pięty... achillesowe obecnego rządu.****Min. Czerwiński i min. Prystor**

**Warszawa, 24. 2. (kor. wł.)** W kulturalnych Sejmie dziś w dalszym ciągu obiegają pogłoski przesileniowe. Nie mówi się już o ustąpieniu p. Bartla i całego rządu, natomiast powszechnie niemal twierdzą, że zachwiane jest stanowisko dwu ministrów, min. oświaty p. Czerwińskiego i min. pra cy p. Prystora.

O p. Czerwińskim obiegają pogłoski, że na skutek oburzenia opinii i sfer katolickich sam rząd rozważa sprawę zmiany na stanowisku min. oświaty. Jako ewentualnych następców wymienia się pp. prof. Tokarskiego i Potockiego.

Co do p. Prystora, to w Sejmie żywo komentowano dziś uchwały specjalnej podkomisji, która badała przyczyny i skutki rządów komisarycznych w kasach chorych i doszła do ujemnych rezultatów w działalności min. Prystora, a nawet stwierdziła, że zarządzenia w wielu wypadkach nie opierały się na prawie.

Min. Prystor od kilku dni nie urzęduje, mówi, że chorował. Socjaliści wobec wyników prac komisji kontrolnej, zgłoszą prawdopodobnie votum nieufności dla p. Prystora.

**Jewelowsky konsulem gen. Turcji w Gdańsku.**

**Gdańsk, (A.W.)** Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia sen. Jewelowsky został mianowany honorowym konsulem generalnym republiki tureckiej na terenie W. M. Gdańska z siedzibą w Gdańsku. Sen. Jewelowsky zajmował od kilku lat urząd zwyczajnego konsula Turcji.

**Strasliwe prześladowania religijne. — Protest patriarchy kościoła prawosławnego w Jugosławji.**

**Białogród, 24. 2. (Radjo).** Patriarcha Dymitr w imieniu kościoła prawosławnego serbskiego wystosował protest przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej do wszystkich kościołów prawosławnych autokefalicznych, jak również do biskupa Canterbury. Protest zaznacza, że dzieje świata nie znały nigdy podobnej walki przeciwko Kościołowi i wierze w Boga.

Patriarcha nawołuje cywilizowane narody do położenia kresu cierpieniom, jakie znosi naród rosyjski, przekraczającymi prześladowania pierwszych chrześcijan i żywa wszystkie kościoły prawosławne do zanoszenia modłów do Boga, ażeby ocalił kościół i naród rosyjski.

**Piętnowanie ludzi w Rosji.**

**Wilno, (A.W.)** Wielką sensację wywołało tu stwierdzenie iż kilku włościan zbiegłych do Polski z Sowieców przed udziałem kolektywie, na prawem ramieniu powyżej przegubia mieli wybite pieczętki z wypisaną nazwą kolektywu, do jakiego należeli. Jak się okazuje, bolszewicy, wobec zbiorowych ucieczek włościan z kolektywu, celem lepszego orjentowania się, z jakiego kolektywu włościanin zbiegł, znaczą ich stemplami.

**Nietylko u nas dekorują się wzajemnie.**

**Moskwa, 24. 2. (Radjo).** Z okazji 12-iej rocznicy powstania rewolucyjnej armii czerwonej odbyło się w dniu wczorajszym w Moskwie uroczyste zebranie. Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. zgodnie z życzeniami szeregu organizacji robotniczych i społecznych, postanowił udekorować Stalina i Kalinina orderem czerwonego sztandaru II kl.

Z okazji 10-iej rocznicy powstania armii konnej, byli jej szefowie zostali również udekorowani, a mianowicie: Woroszyłow III kl., Jegorow II-gą, Budienny zaś IV kl. orderu czerwonego sztandaru.

**Wybory w Japonji.**

**Tokio, 24. 2. (Radjo).** Według ostatecznych wyników wyborów rząd otrzymał wyraźną większość 80 głosów w stosunku do ilości ogólnej głosów pozostałych partji. Partja rządowa Minseito zdobyła 273 mandaty, zyskując 101, tracąc zaś 2; partja opozycyjna Seiyukai zdobyła ogółem 174 mandaty, zyskując 73, tracąc 73. Proletarjusze zdobyli 5 mandatów, niezależnie 5, inne ugrupowania 9.

**Plan akcji komunistycznej przeciwko Polsce.**

**Warszawa, 21. 2. (kor. wł.)** Jak się okazuje z prasy komunistycznej w Berlinie odbył się kongres partji komunistycznej, na którym postanowiono w 10-tą rocznicę wojny polsko-bolszewickiej rozpocząć energiczną kampanję w obronie Związku republik sowieckich i podjąć propagandę wśród wojska.

Opracowano również plan propagandy w sprawie bezrobocia oraz postanowiono skoncentrować akcję demonstracyjną i strajk polityczny w jednym dniu, co ma stanowić wstęp do walki o dyktaturę proletariatu.

Specjalną uwagę postanowiono zwrócić na mniejszości narodowe, rozbudzać hasła separatystyczne na Górnym Śląsku, wysuwać hasło samo stanowienia narodów i pomagać mniejszościom narodowym do oderwania ziem, zamieszkałych przez Rusinów.

Na podstawie wyników konferencji, prowadzonych w rozmaitych miejscowościach, stwierdzono, że proces konsolidacji partji dał już poważne wyniki.

**Handel z Rosją.**

**Wilno, (A.W.)** W przeciągu ostatnich 10 dni z Polski przez Turmonty przeszło 136 wagonów; z tego 75 z węglem, 16 z cyną, 13 z manufakturą i 29 z maszynami rolniczymi. Z Łotwy w tym czasie przybyło do Polski 12 wagonów, naładowanych wyrobami gumowymi i kałozami i 8 wagonów obuwia i śniegowców. Z Polski do Sowieców przez stację Stolpce przeszło 175 wagonów naładowanych przeważnie superfosfatem i sztucznymi nawozami, manufakturą i maszynami rolniczymi, zaś z Rosji Sowieckiej do Polski przeszło tranzytem przez Stolpce 12 wagonów ze skórą, futrami i drzewem.

**Bolszewicy są nawet na egzotycznych wyspach**

**Haga, (A.W.)** Oficjalnie komunikują, że na wyspie Jawie sądy holenderskie skazały na karę więzienia i zesłania około 3000 komunistów, uczestników powstania w listopadzie 1926 roku i w styczniu 1927 r. Skazańcy byli również sprawcami szeregu innych zaburzeń w ostatnich dwóch latach.

**Trudności finansowe spowodowały Rosję do sprzedaży platyny.**

**Moskwa, (A.W.)** Moskiewski bank państwowy (Gosbank) wysłał do Hamburga celem sprzedaży, 750 kg. platyny, ocenionej przez Gosbank w wysokości 500 tysięcy funtów szterlingów. Jest to pierwszy transport platyny wysłany przez Gosbank, w związku z zwiększającymi się trudnościami finansowymi.

**Udaremnienie uprowadzenia generała rosyjskiego.**

**Ateny, (A.W.)** Policja w Salonikach wykryła szajkę, której celem było uprowadzenie przewodcy rosyjskiej emigracji na Bałkanach b. generała carskiego Kuryłowa. Do szajki tej należeli agenci komunistyczni.

**Stronictwo Narodowe w innych dzielnicach.**

**Lwów, 24. 2. (A.W.)** Wczoraj odbyło się staraniem Stronictwa Narodowego wielkie zebranie polityczne, na którym referaty o najważniejszych sprawach bieżącego życia publicznego w Polsce wygłosili prezes Stronictwa Narodowego senator Joachim Bartoszewicz i sekretarz generalny poseł Karol Wierczak.

**PRZEGLĄD PRASY.****Rozjem p. Bartla z pułkownikami.**

Niektóre pisma zgnilizny moralnej, a także żydowskie zamieszczają wcale interesujące informacje o znaczeniu ostatnich konferencji p. premiera Bartla na Zamku i w Belwederze.

„Sjonistyczny „Nowy Dziennik”, wychodzący w Krakowie informuje:

„W kołach politycznych zapewniamy, że na wczorajszych konferencjach w Belwederze oraz w przysługującym radom ministrów doszło na wyraźne życzenie czynnika decydującego do porozumienia między grupą Bartla a pułkownikami. Premier Bartel otrzymuje wolną rękę w sprawach gospodarczych, a przyjdym klubu B. B. nie będzie mu utrudniać sytuacji na terenie sejmu. Jak długo porozumienie to potrwa, oczywiście trudno przewidzieć”.

Jednocześnie także sanacyjny „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, popierający rząd p. Bartla, z upoważnienia sfer kierowniczych zaprzecza „jakkątkiegorycznej” pogłoskom o rzekomym ustąpieniu w najbliższym czasie p. ministra pracy Prystora i p. ministra oświaty Czerwińskiego, a o ostatniej konferencji p. premiera na Zamku pismo krakowskie pisze:

„Tematem była wielka rewja gospodarza w najszerszym słowa znaczeniu. Rozważano na niej wszystkie najbardziej palące zagadnienia z tej dziedziny naszego życia, opierające się na danych i cyfrach, zawartych w referacie kilkudziesięciostronicowym. Na konferencji tej ustalono, jak słyhać, program pracy gospodarczej, która jest najbardziej istotną w obecnej sytuacji na przeciąg pół roku.

Program pracy gospodarczej rządu p. Bartla na pół roku... A tymczasem, według plotki kawiarnianej, p. Bartel miał już ustąpić ze swego stanowiska na skutek zastrzeżenia się sytuacji parlamentarnej”

Reasumując podobne wersje, krakowski organ chrześcijańskiej demokracji — w przeciwieństwie do sensacyjnego i zdecydowanie sanacyjnego „Dziennika Bydgoskiego” narodowy „Głos Narodu” dowodzi:

„Jeśli więc te pogłoski odpowiadają rzeczywistości (a są bardzo prawdopodobne), to rzecz miałaby się tak... Na pytanie p. Bartla, co go czeka ze strony BB.: pokój, czy wojna? otrzymał odpowiedź: — na razie rozjem!”

Nie sądzimy, aby mu to wystarczyło. A już napewno nie wyprowadzi go z dzisiejszej fałszywej sytuacji w sejmie.

Ale trudno! Rządy BB. sprawuje obecnie element nie myślący o przyszłości, a tylko żądny władzy: pułkownicy i część konserwatystów. Wszyscy t. zw. „demokraci” i grupa sen. Boiki mają wolność tylko protestowania. I z tem się trzeba liczyć! Jak długo na czele klubu stoi p. Sławek, tak długo żaden p. Bartel nie znajdzie u niego poparcia. Tak długo też unosić się będzie nad państwem zmora wszelkich możliwych niespodzianek w sejmie, obstrukcji i walk. Trzeba mieć dużo optymizmu, żeby jeszcze wierzyć w możliwość zmiany tych stosunków”.

Za ten stan rzeczy „Głos Narodu” czyni odpowiedzialnymi te żywioty w klubie B. B., które mimo świadomości, iż taktyka grupy pułkowników jest fałszywa, popierają ją niewolniczo, a także p. Bartla, który powinien był wymusić pokój, a poprzestał tylko na rozjemie.

**O kredyt zagraniczny.**

(W artykule p. t. „O kredyt zagraniczny”, zamieszczonym na łamach najpoważniejszego w Polsce organu „Gazety Warszawskiej”, pos. prof. dr. Rybarski, roztrząsa pytanie, dlaczego kapitał zagraniczny nie przychodzi do Polski pomimo iż były tu przyjęty „z otwartymi rękoma”. Autor dowodzi, że wysokie procenty oraz specjalnie uprawieni zagwarantowane dla nabywców pożyczki nie są atrakcją dla ostrożnego kapitału zagranicznego, który w tych koncesjach dopatrując się słabości pożyczającego. Szczególnie energicznie przeciwstawia się prof. Rybarski pomysłom udzielania szerokich koncesji dla kapitału zagranicznego i w sprawie tej pisze:

„Polska nie może być krajem obcych monopolów terenem eksploatacyjnym pewnych grup finansowych. Nie może się z nikim wiązać w ten sposób, aby to utrudniało stosunki kredytowe z innymi. A właśnie zwoleńnikami różnych takich transakcji są ludzie, którzy lubią czasem deklamować o Polsce... mocarstwiej.”

Ale mógłby ktoś powiedzieć: jest ciężko, nie mamy wyboru, trzeba brać te pieniądze, które można dostać, bez względu na znaczne ofiary. Ale taka rezygnacja nie poprawi naszego położenia. Można na tej drodze doznać chwilowej ulgi, ale to lekarstwo później zaszkodzi organizmowi. Nasz kredyt zagraniczny nie zależy od przywilejów wierzycieli, od różnych koncesji. Zależy od stopnia zaufania, które może mieć zagranica do naszych stosunków.

I w tem tkwi sedno rzeczy. Obecny regime nie budzi zaufania w trwałość stosunków w Polsce. Wierzyciel chce wiedzieć, co będzie w kraju, w którym ma lokować pieniądze. Nie lubi on niespodzianek, tajemniczości, „rozgrywek” i dlatego pieniądze, którego w innych krajach jest za dużo, nie przychodzi do nas na dobrych warunkach, gdzie go tak mało”.

Kończąc, autor formułuje tezę swą w ten sposób: „Zagadnienie naszego kredytu nie jest tylko finansowym zagadnieniem. Zależy także i od „polityki”, od stanu prawnego państwa, a nawet od pierwiastków natury moralno-psychicznej”. Kredyt zależy od zaufania: credere to znaczy, wierzyć.

**Dlaczego socjaliści głosowali za budżetem.**

Jest to już publiczną tajemnicą, że w łonie P. P. S. ostatnie posunięcia klubu parlamentarnego tej partji, a zwłaszcza fakt głosowania a budżetem, wywołał krytykę i niezadowolenie bardziej radykalnie nastrojonych żywiotów. Obecnie prezes klubu P. P. S., pos. Niedziałkowski zamieszcza w „Robotniku” artykuł, w którym kreśli najbliższe zadania socjalistów na terenie parlamentarnym. Najważniejszym z tych zadań ma być uniemożliwienie jawnej dyktatury i likwidacja dyktatury „ukrytej”.

Przyczyny, dla których socjaliści głosowali za budżetem, autor tłumaczy w ten sposób:

„Samo głosowanie w warunkach obecnych nie należy do rzeczy popularnych. Mieliśmy przed sobą trzy drogi: 1) odmówić budżetu, a więc — według naszej konstytucji — oddać w ręce kierowników systemu trzechmilionowy fundusz faktycznie „dyspozycyjny”; 2) dać państwu budżet w drodze pośredniej z pomocą uchylecia się od głosowania, uzależniając dalszy bieg wypadków od bieżącej „gry parlamentarnej” p. Sławka, jako prezesa BB.; 3) oddzielić kwestję stosunku do budżetu od kwestji stosunku do systemu, zachowując inicjatywę i rozstrzygnięcie we własnych rękach.

Wybraliśmy to trzecie...”

Autor zapewnia, że demokracja (centrolew) uchwalając budżet, położyła kres spekulacjom na finansową anarchję w życiu państwowem.

**Giełda zbożowa.**

Zyto	17,75—18,25
Usposobienie zniżkowe.	
Pszonica	22,50—23,50
Jęczmień przemiałowy	19,50—20,00
Owies	15,50—16,50
Mąka żytnia wł. worek według urzędowo ustalonego typu (70 proc)	30,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. work.	52,00—56,00
Otreby żytnie	12,00—13,00
Otreby pszenne	14,75—15,75
Wyka latowa	28,00—30,00
Peluszka	24,00—26,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	28,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Lubin niebieski	20,00—22,00
Lubin złoty	23,00—25,00
Seradela	17,00—21,00
Ogólne usposobienie słabe.	

Poznań, 24. lutego 1930 r.

## DROBNOSTKI!

Większe nadużycia rosną z małych i wśród małych, więc też tygodnik „Piast“ nr. 8 z 23-go lutego br. daje trochę przykładów:

— **Młyn państwowy w Połańcu sprzedano za niezwykle niską cenę.** Na skutek decyzji prokuratora w Lublinie postawiono w stan oskarżenia „pośrednika“, Józefa Sieradzkiego. W sądzie oświadczył naczelnik Wydziału województwa Turawski, że we wszystkich zakwestjonowanych wypadkach sprzedaży i dzierżaw decydował minister rolnictwa. Wskutek takich i temu podobnych zeznań, sąd musiał Sieradzkiego uniewinnić, albowiem w tych warunkach mógł on być skazany jedynie za oszustwo. Tymczasem urzędnicy województwa jakoś nie reagowali na jego przechwałki, że otrzymanymi pieniędzmi dzielił się z nimi.

**Młyn w Kowalkowie wraz z 37 morgami ziemi oceniono do licytacji na 38,000 złotych.** Kandydaci na nabywców oceniali go na 60 do 70 tys. zł. Niemniej jednak sprzedano go przed licytacją za 20,000 zł. Kiedy wojewoda kielecki zwrócił się do ministerstwa rolnictwa o rewizję tranzakcji, ministerstwo odmówiło, gdyż nie wszystkie zarzuty Najw. I. K. P. potwierdzają się.

**Państw. Bank Rolny kupił na cele parcelacyjne majątek Barłomino w powiecie wejherow-**

**skim, o obszarze 500 ha ziemi ornej i 700 ha lasu. Majątek ten sprzedano osobie prywatnej za 589,360 złotych.** Nabywca, któremu zakreedytowano 269360 zł., uzyskał pozwolenie na rozparcelowanie tylko 300 ha, za które ma otrzymać około 510,000 zł., czyli zostanie mu 900 ha za 50,000 złotych. Dobry interes?

W powiecie doliniańskim prowadzi wyrąb firma angielska, która nie chciała zastosować się do wymagań ustawy, dokonywać wyrębu na podstawie zatwierdzonego przez władze planu gospodarczego. **Dyrektor firmy pojechał do Warszawy, powierzył opracowanie planu za wynagrodzeniem 40000 złotych odosobnemu radcy ministerstwa,** przełożonemu owego inspektora w Dolinie, radca zaangażował do roboty kilku młodych techników, a inspektora przeniósł do Łodzi.

Są to drobne fakty, na które nie zwraca się prawie uwagi.

Obok wielkich spraw, jak Century w Białowieży, domy kolejowe w Chełmie, progi kolejowe budowa Centrali Telegr. i Telef. w Warszawie, zasiłki z Banku Gosp. Kraj., nieuznane przez Najw. Izbę Kontr. wydatki z budżetu, także te małe sprawy i sprawki są pouczające.

### Bilans handlowy za styczeń.

**Warszawa, 21. 2. (kor. wł.)** Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z Wolnym Miastem Gdańskiem (w styczniu) przedstawia się jak następuje: wywieziono 1732740 ton towarów. Wartość wywozu wynosi 218491000 zł. Wartość przywozu wynosi 21666800 zł.

W porównaniu do grudnia zmniejszył się wywóz o 45968 ton o wartości 36261000, przywóz zmniejszył się w wadze o 52620 ton natomiast wzrósł w wartości o 3861000 zł. Saldo bilansu handlu zagranicznego w styczniu wynosi 1823000 zł.

### Dalsze ofiary strasznej eksplozji.

**Elizabeth (Stan New Jersey), 21. 2. (Radjo).** Według otrzymanych tu informacji, w jednym z oddziałów fabryki Stanard Oil nastąpiły trzy gwałtowne eksplozje a następnie pożar. — Cztery osoby zostały zabite a 64 odniosły ciężkie rany.

W chwili eksplozji w oddziale tym pracowało 800 ludzi.

**Elizabeth (New Jersey), 21. 2. (Radjo).** Liczba ofiar strasznej eksplozji zbiornika alkoholu wzrosła do 10. Co do dalszych dziewięciu osób, niema nadziei utrzymania ich przy życiu. Zdaniem lekarzy około dwudziestu osób utraci zupełnie wzrok.

Sledztwo wykazało, że przyczyną eksplozji były ulatniające się gazy naftowe. Zauważono to na pół godziny przed eksplozją, lecz zanim zdolano zbiornik uszczelnic, nastąpił tak straszny w swych skutkach wybuch.

### Mrozy w kraju pomarańcz.

**Madryt, (AW).** W całej Hiszpanii panują niezwykle zimna. Na 49 prowincyj w 37 temperatura utrzymuje się stale na poziomie kilku lub kilkanaście stopni poniżej zera. W prowincji Avila od trzech dni panuje mróz 20-stopniowy. Wskutek morzu i niedostatecznego zabezpieczenia szereg zwierząt domowych padło ofiarą mrozu. Takiego spadku temperatury w Hiszpanji nigdy dotychczas nie notowano.

### LUDWIK STASIAK

## BRANDENBURG

### 37) Kraina słowiańskich mogił

Zebrano macierzanek ze siedmiu miedz, nąsieżrał zaś ze siedmiu lasów, rutę ze siedmiu ogrodów. Pokryto głowę Bernarda spódnicą ze starej kobiety. Do naczynia, napełnionego wodą, wrzuciła baba dziewięć kawałków rozpalonego węgla, rachując je na opak i wstecz; nie jeden, nie dwa, nie trzy nie cztery... nie dziewięć, gdy zaś ogary zasyczały we wodzie, przystąpiła do Bernarda i rzekła: jeden się urzekł dwóch cię odczynia, trzech cię odczynia, trzech cię urzekło, jeden cię odczynia.

A Bernard przykryty nieczystą babską płachtą, kłął okropnie:

— Niechże w was pioruny t'zasną, ja wolę skonać!

Poczem kobiety, znające się na mocy czarów, wodą zmyły skronie chorego, próg domu i okna. Wszedłszy zaś na pole pokropiły wierzeje, wylewając wodę za drzwi, rzucając węgle na płynącą wodę i wołając za niemi:

— Płynicie za tym, kto urzekł!

Wreszcie obłożono rycerzowi brzuch gorącą miętą, piersi posypano popiołem z nasieżrału i macierzanek, puszczano mu miarkę krwi i kuracja w ten sposób została ukończona.

I dzięki umiejętności starych czarownic było Bernardowi znacznie lepiej. Podnosi się chwilami na łożu chwilami z łoża wstaje. Pilnie czuwa przy chorym Thiethmar, Każdą chwilę wolnego czasu przy Bernardzie spędza, ile razy jest po temu sposobność, pyta o zdrowie. Gdy zapisał ważne zda-

### Akademja arabska.

Pod przewodnictwem dr. Aly Ibrahima Beja i jego sekretarza dr. Faud Sarrifa utworzył się w Kairze komitet w celu założenia naukowego instytutu arabskiego. Nazwa nowej akademji będzie brzmiała: „Instytut egipski dla celów kultury naukowej“. Zadaniem jego będzie szerzenie kultury ogólnej w krajach języka arabskiego, popieranie kultury duchowej przez publikację dzieł naukowych w języku arabskim i stworzenie związku sfer intelektualnych wszystkich krajów arabskich. Kongresy mają odbywać się co roku. Pierwszy obradować będzie w lutym w roku b. w Kairze, w siedzibie przyszłej akademji arabskiej.

### „Piraci“ eteru.

Angielski urząd pocztowy posiada słynny ze swych powodzeń samochód śledczy, dzięki któremu wykrycie radio-pajęczarzy, czyli — jak ich tam nazywają — piratów, bezprawnie opanowujących fale eteru, stało się prawdziwą igraszką. Pewnego dnia rozeszła się pogłoska, że srogie auto znajduje się w drodze do miasta Glasgow. Pogłoska ta odniosła skutek jeszcze nie notowany w dziejach walki z radjopajęczarstwem: oto ilość miejscowych radio-abonentów wzrosła w przeciągu kilku godzin poprzedzających przybycie auta — zgórą o tysiąc osób! A więc przeszło tysiąc piratów złożyło bez wahania broń przed perspektywą nieuniknionej kary.

### Mrozy i śniegi w Stanach Zjedn.

**Nowy Jork, (AW).** W Nowym Jorku od pewnego czasu notowane są niezwykle silne mrozy. Kilka osób poniosło śmierć wskutek zmarznięcia. Z wielu miejscowości w Stanach Zjednoczonych donoszą o wielkich opadach śnieżnych, które spowodowały ogromne szkody.

### Czułe małżeństwo.

**Paryż, (AW.)** W Paryżu rozegrał się krwawy dramat małżeński. Mąż i żona po sprzeczce na tle zazdrości chwycili rewolwery i oddali do siebie nawzajem szereg strzałów. Mąż padł trupem na miejscu, żona zaś odniosła ciężkie rany.

rzenia, które zaszły na świecie, wszedł do izby chorego i pytał się:

— Czy lepiej waszej wysokości?

— Moc we mnie wielka, gardło jednak ciągle boli.

Możeby wasza wysokość napił się tej wody od kołtuna?

Bernard spojrział na młodzieńca z obrzydzeniem.

— Przy oknie — rzekł — pod dębowym stołem, stoi konew miodu.

— Czyżby wasza moc trunku chciała?

— Dai, przepłuczę gardło.

— Kiedy...

— Dawaj, mówię...

Thiethmar poszedł kulawym krokiem, wziął miedzianą konew do rąk i jępkliwie we wnętrze jej patrzeć. Nie pilno mu jakoś było z odpowiedzią, wzdrygnął się podając Bernardowi naczynie.

— Nad czym myślisz? Konew podaj.

— W naczyniu nic niema.

— Jak to? Niedawno pełne przyniesiono.

— Nic niema...

— Kto to wypił? Oprócz waszeczki nikogo tu nie było.

Thiethmar spuścił oczy w ziemię i rzekł cicho

— Ja to spełniłem.

Magraf zdumiony spojrział na młodzieńca czerwonemi oczyma.

— No, no, jak na męża nauki to masz niezły spust. Taka ogromna konew...

Uczony wsunął głowę w ramiona i rzekł:

— Na trzeźwo ręka mi się przy pisaniu chyboce.

— Pragnę!

— Każę przynieść konew pełną.

### Odnaczenie biskupa węgierskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył siedmiogrodzkiego biskupa katolickiego, hr. Gustawa Majlatha, orderem „Polonia Restituta“ pierwszej klasy. Wraz z biskupem Majlathem zostało jednocześnie odznaczonych jeszcze sześciu dygnitarzy rumuńskich. Wyróżnienie wspomnianego biskupa Węgrów siedmiogrodzkich jest związane ściśle z podróżą marszałka Piłsudskiego do Rumunji w r. 1928; wówczas mianowicie marszałek Piłsudski przybył też do Gyulafehervaru, gdzie zbierał pozostałe pamiątki i źródła historyczne, dotyczące życia wielkiego króla polskiego, Stefana Batorego. Podczas pobytu w Gyulafehervarze p. marszałek był gościem biskupa, który podejmował go z węgierską gościnnością.

### Zerwane zaręczyny.

**Bukareszt, 24. 2. (Radjo).** Dobrze poinformowane koła bukareszteńskie zajmują tak niezdecydowane stanowisko w stosunku do wiadomości o zerwaniu zaręczyn księżniczki Ileany z hr. Hochbergiem, iż przyjęć należy, że wiadomości te nie odbiegają od prawdy.

Dotychczas jeszcze oficjalnie nie ogłoszono zerwania zaręczyn, przypuszczając jednakże należy że nastąpi to w dniach najbliższych.

### Łesy pięknej Turynki.

W dzisiejszych czasach uchodzi Turynka za najpiękniejszą kobietę włoską. Nie z powodu pięknych włosów, które niegdyś wslawiły złotowłose Wenecjanki i oczu czarnych, przepastnych Neapolitanek i Sycyljanek, za którymi wzdychali wszyscy. Wyróżnia ją coraz elegancja i wytworny sposób bycia, a ponieważ Turyn staje się z dnia na dzień bogatszym, więc i kobiety jego dbają o modę i ubierają się wspaniale.

Jedną z jego pięknych mieszkanek Marietta, zakochała się bez pamięci w pewnym nicponiu i wyszła za niego, mimo, że cały szereg poważnych kandydatów dobijał się o jej rękę. Ale ponieważ w kraju, gdzie kwitną cytryny, powietrzem i miłością żyć nie można, więc i młodą parę poczęły gnębić kłopoty materialne, zwłaszcza, że po roku dom ich zapelniał się krzykiem dziecięcia. Mądra para nie wpadła na pomysł, że pracą możnaby złemu zaradzić. Przeto pan małżonek próbował ratować się w inny sposób.

Pewnego dnia przyprowadził do domu — przyjaciela swego, młodego, bogatego adwokata, który na pierwsze wejście zakochał się w młodej kobiecie. Stał się ich codziennym gościem. Marietta dumna z tego, zwróciła mężowi uwagę na miłość adwokata ku sobie. Mąż nie wpadł w furję, przeciwnie okazywał zadowolenie, a dnia następnego spisał umowę: Marietta mąż jej i adwokata, w której rzekła się żony za 30.000 lirów na korzyść adwokata. W krótko potem wyjechała

Marietta z ukochanym z Włoch. Podróżowali przez kilka lat po Europie, Afryce i Azji. Na polowaniu w Indjach jednak spotkała Mariettę nieszczęście. Zraniony tygrys rzucił się na nią i swą niezbyt delikatną łapą pogłaskał po twarzy niemiłosiernie. Zmasakrowana wróciła wobec tego do Turynu, gdzie jej miejsce zajęła tymczasem inna kobieta, Skruszona, starała się o względy prawowitego męża, ale on nie chciał słyszeć o niej, powołując się na zawartą umowę. Nie pozostało jej nic innego, jak powrót do domu rodzicielskiego, A ponieważ adwokat wzbraniał się zwrotu jej wspaniałych toilet i kosztowności, wniosła skargę przeciwko niemu i mężowi swemu, ale dotąd niema wiadomości, jakie to odniosło skutki.

— Uczyni to. Sam z pacholkiem idź do piwnicy

— Kluczy nie widzę.

— Od win klucze leżą w mem łożu, tu pod wilczurą.

— Wnet wrócił uczony młodzieniec z piwnicy i podał naczynie Bernardowi.

Ten długo chylił naczynie na podziw Thiethmara, że rycerzowi, o słabowitych płucach tchu tyle staje.

— Teraz mi lepiej — rzekł Bernard — oddając lekką konew.

— Raduję się z tego, dostojny panie.

— Dziś może wstanie.

— Daj Boże, aby tak było. Ukarzesz łotra, który śmiał się porwać na waszą wysokość.

— Pala nie ujdzie.

— Co za łotr! Żeby też waszej wysokości mech i inne nieczystości do gęby pakować.

— Nawet nie wspominaj.

— Margraf Dietrich zapewne wieści z dworu cesarskiego przywiózł.

Bernard spojrział z podejba na młodzieńca.

— Nic osobliwego — odrzekł z udaną obojętnością.

W istocie zaś wieści przywiezione przez Dietricha były bardzo ważne.

Młodzieńczy cesarz Otton, dobrze rozumiejąc swój własny polityczny interes, nakazał margrafom utrzymanie pokoju w północy, zabronił najsurowiej drażnić słowiańskie ludy, chcąc mieć z tej strony państwa zapewniony spokój. Oprócz interesu rzymskiego mocarstwa, grały w tem rolę wpływy rozumnej jego matki, prośby pięknej żony, Teofanji, której radami i wskazówkami cesarz się kierował, Stan państwa był wtedy jeśli nie rozpaczliwy, to zaiste smutny.

C. d. n.

## Z POMORZA

**Tuchola. (Utworzenie Wydziału Sokolic.)**

Przy miejscowym „Sokole” został ostatnio utworzony wydział żeński. Stosownie do zarządzenia władz nadzorczych zwołano w poniedziałek drużynę żeńską celem wyboru Wydziału Sokolic. Zebranie zajął sekretarz „Sokola” p. Kamiński, który też zapoznał drużyny z regulaminem wydziału. Do wydziału zostały wybrane: pp. Antonina Kantecka jako przewodnicząca, Gertruda Pakulowa — zastępczyni, Halina Kamińska — sekretarka, Chylewska — zastępczyni, Janina Pakowska — skarbniczka, Biochówna — naczelniczka, Stefanja Pozorska — zastępczyni.

Cwiczenia drużyny żeńskiej pod kierownictwem p. Biochówny odbywać się będą w środy od godz. 7-mej wieczorem w sali „Hotelu du Nord”. Warto zaznaczyć, że drużyna liczy około 30 ćwiczących i jest chlubą nie tylko miejscowego gniazda, ale całego II. okręgu. Liczba druchien powinna jeszcze znacznie wzrosnąć, bowiem dużo jest jeszcze w mieście młodzieży żeńskiej nie należącej do żadnych organizacji.

**Górna Grupa, powiat świecki. (Kradzież.)** Dn. 11 bm. dokonano kradzieży garderoby u Dąbrowskiego Antoniego. Sprawcę wykryto w osobie niej Marij Popłówniej bez stałego miejsca zamieszkania, którą oddawiono do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

**Nowe, powiat świecki. (Pożar.)** W nocy z 15 na 16 bm. o godzinie 0,15, wybuchł pożar przy Rynku na szkodę właściciela Kurowskiego, lecz został na zarodku ugaszony, dzięki zjawieniu się na miejscu straży pożarnej. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

**(Przy okazji przeprowadzki.)** W dniu 11 bm krawcowi Rożynkiewiczowi zginęły podczas przeprowadzki z ulicy Grudziądzkiej na Rynek 3 kawałki materji po 3 metry.

**Łowinek, powiat świecki. (Kradzież.)** 11-letniego włamywacza Nowakowskiego z Łowinka, ujawniono jako sprawcę szeregu śmiałych kradzieży na szkodę kilku miejscowych rolników w Łowinku, którym ścigał kwoty po 5 do 75 zł. gotówką, a poza tem browning i różne inne przedmioty.

**Starogard.** Onegdaj odbył się w Starogardzie wielki dzień pieśni. Impreza składała się z występów miejscowego chóru „Lutnia” oraz bratniego towarzystwa „Halki” z Tczewa. Pięknych pieśni słuchała dość licznie zebrana publiczność. Zespoły śpiewacze oddały utwory naszych polskich kompozytorów, bez zarzutu. Oby takie uczyt duchowe powtarzały się u nas częściej, właśnie w karnawale, a nie tylko w lecie, kiedy pobyt w ciasnej sali nie należy do przyjemności. (u. z.)

**Gętómie. (Zabawa taneczna.)** Miejscowe T. C. L. urządziło onegdaj na sali p. Rozmera zabawę taneczną. Przebieg zabawy był bardzo ładny. Czytelnicy zysk przeznaczono na cele TCL. (u. z.)

**Starogard. (Przytrzymanie herszta bandy przemytniczej na dworcu w Starogardzie.)** Straż Pograniczna z Chojnic złapała wczoraj wieczorem na tutejszym dworcu przemytnika który posiadał przy sobie różne wartościowe przedmioty przeważnie biżuterję wartości kilkunastu tys. zł.

Wyrafinowanego osobnika oddawiono do stacji granicznej w Skarszewach, gdzie nastąpi sprawdzanie skradzionych przedmiotów. Przemytnikowi, — który jest prawdopodobnie hersztem szajki złodziejskiej odebrano podczas rewizji na tutej. dworcu nabitą broń.

Urzednicy Straży Granicznej śledzili przemytnika - złodzieja od dłuższego już czasu. I dopiero w dniu wczorajszym kiedy spostrzeżono, że obłożony bandyta chce zmłynąć do Gdańska zarzucono na niego sieci, z której już się nie wyplątał.

Urzednicy Straży Granicznej i Celnej z Chojnic przyjechali do Starogardu motocyklem by zdążyć z pociągiem wiozącym kryminalną rybę.

Prawdopodobnie dojdzie policja po nim do kłębka i wykryje całe gniazdo — bandę przemytniczą, na której usługach znajdował się opryszek względnie był jej wodzem.

**Gniew (Wśród Inwalidów Wojennych.)** Na ostatnim zebraniu wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzi: Przewodniczący: p. Baniecki, zastępca Litwiński, sekretarz Wasielewski, zastępca Mross, skarbnik Pupelski a delegatem zjazdów Wasielewski.

**Janowo, powiat gniewski. (Zgon zakonnicy.)** W miejscowości naszej jest ochronka, a przy niej trzy zakonnice z zgrupowania Sióstr Felicjanek. Otóż przełożona ochronki Siostra Hieronima zmarła w 36-tym roku życia, a 11 roku żmudnej pełnej poświęcenia pracyzakonnej. Zmarła niosła niejednokrotnie ofiarną pomoc biednym i chorym. Polska ziemia, którą tak ukochała niech Jej lekka będzie. (u. z.)

**Skórcz. (Tow. śpiewu „Lutnia.”)** Stare towarzystwo śpiewackie „Lutnia”, odznacza się intensywną pracą. Z walnego zebrania wynika, że towarzystwo urządziło liczne imprezy, brało udział w zjazdach śpiewackich, a między innymi i na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Do nowego zarządu wchodzi: prezes Franciszek Lewandowski, wiceprezes Władysław Lange, sekretarz Bronisław Damrath, zast. sekr. Marja

Piontkówna, rewizorzy kasy Wardziński i Szware bibliotekarz Piontek, chorąży Lewandowski, Lewandowska i Kordowska. (u. z.)

**Tczew. (Walka z pijaństwem.)** Katolickie m. Tczew wzięło sobie w ostatnich dniach za zadanie walkę z alkoholizmem. O okropnych skutkach alkoholu, a zwłaszcza jego nadmiernego używania w życiu jednostki, rodziny czy też społeczeństwie, wiedzą wszyscy, dlatego godne przeciwdziałanie złu, jakie przedsięwzięli stróże moralności takiego Tczewa, podnieść należy z uznaniem. Propagandę przeciwalkoholową prowadzono w wszystkich niemal katolicko - narodowych towarzystwach i organizacjach. Z tych wymienić należy Młodzież Żeńską, o której zebraniu już pisaliśmy, oraz Towarzystwo św. Józefa, które nad wyraz podniosło bronilo trzeźwości. Oby za przykładem narodowego Tczewa poszły wszystkie miejscowości naszego kochanego narodowego Pomorza i wyrzuciły precz tę truciznę zwalczając konsekwentnie nałóg pijaństwa, aby raz na zawsze zapanowały trzeźwość, oszczędność dla dobra Narodu i Państwa.

**— Ze sportu.** Miejscowe Kółko „Wisła” urządziło w hotelu Centralnym doroczne walne zebranie. Na zebraniu zdali sprawozdania z całorocznej działalności koła sekretarz oraz skarbnik ze sprawozdań wynikało, że towarzystwo rozwijało się pomyślnie, ku pożytkowi ducha i ciała. W dalszym ciągu udzielono absolutorjum zarządowi wybierając jednomyślnie nowy. Młodzież zarówno męska jak żeńska winna się zrzęcać w org. sportowych, zwłaszcza w Sokole, aby w myśl hasła „w zdrowym ciele zdrowy duch”, była kiedys podobną i obroną naszej kochanej Ojczyzny.

**— (Kradzież pokostu.)** Ostatnio skradziono p. Franciszkowi Wodtke z Tczewa 50 litru pokostu i dużo innych cennych chemikaliów. Za złodziejem wdrożono śledztwo.

**— Złodzieje w mleczarni.** Znaleźli się u nas amatorzy na ser. Za tym specjałem przyszli w nocy do mleczarni przy ulicy Skarszewskiej. Otworzyli wytrychem drzwi i zabrali się do upatrzonych bochenków. Pastwą ich padły najlepsze sery i masło. Szkody są znaczne. (u. z.)

**Pelplin. (Młoda para.)** W tych dniach został pobłogosławiony w miejscowym kościele parafjalnym związek małżeński, między urzędnikiem miejscowego Banku Ludowego p. Walerjanem Lisewskim, a p. Elżbietą Szützówną, pracowniczką miejscowej cukrowni. Aktu ślubnego dokonał ks. kanonik Lewandowski. Podczas uroczystości weselnej, wykonał piękne pienia chór św. Cecylii którego pan młody był członkiem. Licznych gości podejmowała u siebie matka pana młodego przy ulicy Starogardzkiej. Nowożeńcom Szczęść Boże!

**— W 8-mą rocznicę koronacji Ojca św.** Z okazji wczorajszej 8-mej rocznicy Koronacji Ojca św. Piusa 11-go, odprawiła się onegdaj w katedrze o godz. 9-tej rano, uroczysta suma. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Biskup Dominik, a piękne pienia wykonał chór katedralny. Po południu tegoż dnia, odbyła się na cześć Ojca św. w Seminarjum Duchownym uroczysta akademja, zaszczyczona obecnością wybitnych kościelnych dostojników. Akademja ta, przyczyniła się do uświetnienia tak ważnej chwili, jaką dla świata katolickiego jest rocznica wyboru swego dostojnego ziwierzchnika. z.

**— (Zgon działacza społecznego.)** W tych dn. zmarł po długiej chorobie członek towarzystwa Ludowego, śp. Tomasz Wiśniewski. Wdzięczne towarzystwo za długoletnią współpracę wzięło liczny udział w złożeniu zwłok do grobu swego członka. R. i p. (u. z.)

**— Gościnny występ teatru grudziądzkiego.** Powszechnie znany zespół grudziądzkiego teatru objazdowego, nawiedził nas znów ku wielkiej ucieście amatorów sceny. Licznie zebrana publiczność nagradzała dzielnych mistrzów sztuki hucznie oklaskami. Największy sukces zebrał artysta p. Piekarski. Słowem „Car Paweł I” ten piękny dramat Dimitra Mereżkowskiego, tak jak niedawno wystawione na naszej scenie „Krzyżacy”, nie zawiódł naszego społeczeństwa. (u. z.)

**Pelplin. (Karnawał.)** Ubiegłej niedzieli odbyła się na sali p. Zawadzkiego zabawa karnawałowa połączona z przedstawieniem. Amatorzy odegrali sztukę sceniczną pt. „Fatalna szafa”, ku wielkiej ucieście widzów, za co zostali wynagrodzeni huczną burzą oklasków. (u. z.)

**Szpegawa, powiat tczewski. (Parcelacja majątku.)** Dowiadujemy się, że majątność Szpegawa ulega parcelacji. Parcelacją zajmuje się p. Ronba z Grudziądza. (u. z.)

**Działdowo. (Wypadła z pociągu.)** Dnia 11 bm. pomiędzy stacjami Narzymem a Działdowem, nie jakaś P., jadąc pociągiem rannym z Mławy do Płończy, chciała wyrzucić skórki od pomeranczy i w tym celu otworzyła drzwi wagonu. Nagle wychyliwszy się, wypadła na tor, raniąc się w głowę i twarz tak poważnie, że trzeba było ją odstawić do szpitala w Działdowie. Podczas biegu pociągu nie wolno otwierać drzwi wagonu!

**Chelmska. (Defraudacja w Urzędzie Skarbowym.)** Wskutek przeprowadzonej rewizji w tut. Urzędzie Skarbowym, wykryto malwersacje sięgające kilku tysięcy złotych. W związku z tem aresztowano i oddawiono do dyspozycji p. Prokuratora w Toruniu, urzędników pp. Kopczyńskiego i Mogilnickiego.

Energiczne dochodzenia prowadzone w tym kierunku, napewno wykazą wysokość sprzeniewierzonej kwoty oraz winę obojgu.

Narazie wobec prowadzonego śledztwa przez władze Skarbowe i tut. Pol. Państw. z p. komentantem pow. Głuchowskim z Torunia, nie możemy podać Szan. Czytelnikom bliższych wiadomości, gdyż wszystkie dochodzenia prowadzone są w ścisłej tajemnicy.

**— (Okropny wypadek.)** W dniu wczorajszym zbliżająca się motorówka z Kowalewa, najechała na przejeżdżającą furmankę z Kończewic. Skutki najechania były okropne. Jeden koń został zabity na miejscu, drugi pokaleczony. Woznica jakby cudem ocalał, nieponiósłszy żadnych obrażeń. — Śledztwo prowadzone w tym kierunku napewno wyjaśni przyczynę katastrofy.

**Chelmska. (4000 zł zdefraudowano w Kasie Skarbowej w Chelmskiej.)** Ujawniona została w Kasie Skarbowej defraudacja jakiej dopuszczali się urzędnicy tegoż urzędu M. i K. Defraudacji wymieni niemi dopuszczali się w ten sposób, że pobierając od płatników kwoty nie wprowadzali ich całkowicie do ksiąg. Dotychczas ujawniono defraudację na kwotę 4000 zł. Dalsze dochodzenia prowadzą władze skarbowe.

**Chelmska. (Walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.)** W poniedziałek dnia 17 lutego 1930 roku odbyło się w sali hotelu „Chelmiński Dwór”, Walne Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chelmskiej.

Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. Chmurzyński, który na wstępie podkreślił konieczność współpracy Towarzystwa z Centralą Związku, celem skoordynowania wspólnych wysiłków do akcji w obronie postulatów kupiectwa.

Następnie przeczytano protokół z ostatniego zebrania, poczem nastąpiły kolejne sprawozdania całego Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Na marszałka zebrania powołano p. Radcę Strelaua.

Przystąpiono z kolei do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: Prezes p. Chmurzyński (którego wybór przez aklamację powitany został burzliwymi oklaskami), wiceprezes: p. Krzyżaniak, sekretarz: Musiał, zast. sekretarza p. Wierzbowski, skarbnik: Dyr. Jeszke, ławnicy: pp. Muchowski, Lamparczyk, Borowski i Lewandowski. Komisja rewizyjna: pp. Słószarczyk, Jasiński. Chorąży p. Szulc, podchorążowie: pp. Zmudzeński i Lewandowski.

Po wyborze Zarządu objął przewodnictwo p. Prezes Chmurzyński i oddał głos współpracownikowi Centrali p. Niewiakowskiemu, który wygłosił referat pt. „Doraźne postulaty kupiectwa”, podkreślając najważniejsze i najbardziej aktualne problemy kupiectwa w dobie obecnej oraz wysiłki Centrali w kierunku natychmiastowej realnej naprawy dwóch zasadniczych systemów a to podatkowego oraz koncesyjnego.

W dalszym ciągu podał zebranym do wiadomości akcję Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, za pośrednictwem Zarządu Głównego Związku, w kierunku wydzwignięcia handlu a specjalnie handlu pomorskiego, jako w specyficznych znajdującym się warunkach oraz potrzebującego natychmiastowej doraźnej pomocy.

W ożywionej dyskusji zabierali głos: p. Inż. Dziedziul, p. Wierzbowski, p. Muchowski i inni, w których poruszono specjalnie sprawę, krzywdzącą kupiectwo chelmińskie, członków Komisji (Szacunkowej, w której nieuwzględniono przedstawicieli kupiectwa chelmińskiego. Postanowiono wszcząć energiczną akcję tak w Izbie Przemysłowo - Handlowej jako też w Izbie Skarbowej, celem naprawy, tej krzywdzącej kupiectwo chelmińskie decyzji obu Izb.

Na zakończenie podniósł p. prezes okoliczność nadania „Złotego Krzyża Zasługi” członkowi Towarzystwa p. Radcy Strelau'owi. Odznaczonemu uczyniono żywą owację. W końcu zamykając zebranie, pozdrowił kupiectwo hasłem „Cześć Kupiectwu”!

**Gdańsk. (Pożar statku.)** W nocy z soboty na niedzielę wybuchł na statku handlowym „Zeester” znajdującym się obecnie w porcie gdańskim pożar. Załodze przy pomocy straży pożarnej udało się pożar zlokalizować.

**Polska Bydgoszcz.**

**Bydgoszcz. (AW.)** Według ostatnich danych statystycznych na dn. 1 stycznia 1930 roku liczba mieszkańców m. Bydgoszczy wynosiła razem 118,274 w tem: Polaków 108,615, Niemców 8,987, żydów 1603, i innych narodowości 672 osoby.

**Budżet m. Gdyni.**

**Gdynia, 21. 2. (kor. wł.)** Na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono dodatkowy budżet na r. 1929-30 w kwocie 398,5 tys. zł. przy czym radni prawie jednogłośnie skreślili sumę 10,193 zł., którą magistrat z polecenia władz wojewódzkich wydatkował na odprawę urzędników magistrackich, zwolnionych w grudniu r. ub. w związku z lustracją, przeprowadzoną przez wicewoj. dr. Seydlitza.

To, pewnego rodzaju votum nieufności, wyrażone przez prawie całą Radę miejską, władzom wojewódzkim i magistratowi, było przedmiotem długiej i gwałtownej dyskusji.

Zwyczajny budżet m. Gdyni przekracza w dochodach sumę 1,900 tys. złotych.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 25. lutego 1930 r.

## Zabawa zimowa Stow. Rodziny Policyjnej Koło Chojnice.

Stowarzyszenie Rodziny Policyjnej Koło Chojnice urządziło w dniu 1 marca na sali hotelu Centralnego o godz. 8-mej wieczorem swą zabawę zimową. Czysty zysk przeznaczony jest na biedne wdowy i sieroty po zmarłych policjantach. Ze względu na tak wzniosły cel powinno całe społeczeństwo spieszyć w sobotę 1 marca na zabawę naszych stróżów bezpieczeństwa.

Wstęp na zabawę dla panów 1,50 dla pań 1 zł. wojsko 50 groszy.

## Wieczorek karnawałowy „Lutni”.

Tegoroczny wieczorek karnawałowy „Lutni”, od którego dzieli nas już tylko niecały tydzień, zapowiada się bardzo okazale i imponująco. Z wielkim nakładem pracy prowadzone przygotowania, celem opamowania tak trudnych utworów, wchodzących w skład programu, tak chóru mieszanego jak i męskiego, obecnie już dobiegają końca. Możemy być przekonani, że dzielna drużyna pieśniarska „Lutni”, która jako chór prowincjonalny, na licznych zjazdach i konkursach, potrafiła być groźnym konkurentem chórów stołecznych i w tym wypadku nie zawiedzie oczekiwania miejscowych melomanów. Biorąc jeszcze pod uwagę, iż praca nad wykonaniem utworów spoczywa w wytrwałych rękach niestrudzonego i zasłużonego dyrygenta „Lutni” p. Gierszewskiego, już daje nam dostateczną pewność i pozwala twierdzić z pewnym optymizmem, że Lutnia w dniu 2 marca br. stanie na wysokości swego zadania.

Również część drugą programu, która przewiduje odegranie nad wyraz wesołej jednoaktówki Fredry „Consilium Facultatis” będzie miłym urozmaiczeniem dla gości. Role umiejętnie obsadzone, przez znanych już z występów na scenach chojnickich amatorów, pozwalają nam przypuszczać, że i pod tym względem „Lutnia” dopisze należycie.

A zatem piękne Chojniczanki i mili Chojniczanie, o ile karnawał tegoroczny ma Wam dać pełne zadowolenie, pospieszcie w dniu 2 marca na tradycyjny wieczorek karnawałowy „Lutni”, który jest zorganizowany, celem uczczenia 11-jej rocznicy założenia Towarzystwa.

Równocześnie nadmieniamy, iż bilety w cenie: wstęp 2 zł. II. miejsce 2,50. I. miejsce 3 zł i rezerwowe 4 zł począwszy od dnia dzisiejszego można nabywać u skarbnika p. Cieplickiego przy ulicy Człuchowskiej, a to celem uniknięcia natłoku przy kasie i ewent. braku biletów z powodu znaczącego zainteresowania się wieczorkiem. (k)

## Uroczystości 10-lecia wśród podoficerów rezerwy.

Koło Podoficerów Rezerwy w Chojnicach, obchodziło dnia 16 bm. nadzwyczajną uroczystość, mianowicie uroczystość 10-lecia przyłączenia do Polski Pomorza, oswojonego przez pięć brutalnej półtorawiekowej niewoli pruskiej, przez geniusz prezesa Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, przedstawiciela Polski na konferencji pokojowej w Wersalu — Romana Dmowskiego i rycerza bez skazy, bohaterki wodza armii błękitnej — gen. Józefa Hallera.

Uroczystą akademię otworzył w sali p. Jażdżewskiego prezes koła p. Jan Roliński, witając obecnych, między którymi znajdował się powiatowy komendant przysp. wojsk. p. kpt. Różański. Prezes Roliński w krótkim lecz treściwym przemówieniu wskazał na znaczenie Pomorza i morza polskiego dla mocarstwowej potęgi Państwa. Kreśląc rys historyczny walk o utrzymanie polskiego ducha narodowego na Pomorzu i wyrażając przekonanie, że Pomorze i Bałtyk po wieczne czasy zespolone będą z polską Macierzą, wznosił 3-krotnie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta prof. dra Ignacego Mościckiego i Wodza Armii Błękitnej gen. Józefa Hallera.

Następnie przemówił kpt. Różański, wyjaśniając wagę i cele przysposobienia wojskowego oraz wyrażając zadowolenie i uznanie, iż podoficerowie rezerwy są organizacją najlepiej niemal pracującą w Przysposobieniu Wojskowemu — złożył koło chojnickiemu życzenia jak najpomysłniejszego rozwoju. Życzenia te przemówienie nagrodzono burzą oklasków. Gdy przebrzmiały, kpt. Różański dokonał udekorowania, resp. wręczenia odznaczeń.

Złoty żeton i dyplom otrzymali pp.:  
prezes Jan Roliński, Marjan Jażdżewski i Władysław Stęszewski.

Srebrny żeton i dyplom uzyskali pp.:  
Leon Kulas, Stefan Kubik i Franciszek Makowski.  
Bronzowy żeton i dyplom dostali pp.:  
Stanisław Nowak, Jan Trzebiatowski, Jan Maziąg i Jan Janikowski.

Bronzowym żetonem zostali odznaczeni pp.: Franciszek Frankenstein i Augusty Ryngwelski.

Dyplomami zostali wyróżnieni pp.:  
Maksymilian Trzebiatowski, Stanisław Rink, Czesław Gill, Józef Lubecki, sierż. zaw. Franciszek Jarmuszkiewicz i sierż. zaw. Czesław Jutkowiak.

Uroczystość zamknął prezes p. Roliński trzykrotnym wzniesieniem okrzyku na cześć Armii Polskiej.

## Nowa placówka polska.

Jak już ogłoszenie w sobotnim numerze „Dziennika” podało, utworzył p. Jerzy Miodyszewski praktykę dentyścyczną w Chojnicach, przy ulicy Gdańskiej nr. 29. Pana Miodyszewskiego, prosimy darzyć zupełnym zaufaniem, gdyż ma za sobą dłuższą praktykę, odbyta w większych laboratoriach i zakładach dentyścicznych w Poznaniu. Ze swej strony życzymy nowej placówce polskiej jaknajlepsze go rozwoju. (k)

## Kradzieże w pociągach.

W ostatnim czasie zdarzają się coraz częściej kradzieże kolejowe i to nawet w pociągach tranzytowych. Kradzieży dokonują opryskowie przeważnie podczas biegu pociągów. Mianowicie wyrzucają kradzione towary z pociągu poczem wyskakując i gdy pociąg zniknie w odali, zabierają je i unoszą niezauważeni. Przeważnie jednak nasze władze bezpieczeństwa kradzieże uniemożliwiają i kończą się dlatego zazwyczaj zerwaniem plomb przez osobników zwykle z za kordonu.

Złodzieje grasują najczęściej na odcinkach Czarnawoda Kaliska i Swarozyn — Tczew.

Policja kolejowa, by położyć wreszcie kres tej pladze korsarstwa kolejowego, przedstawiła bardzo stanowcze kroki do wychwywania złoczyńców.

## Kino Nowości

wyświetla dziś i jutro 25 i 26 bm. wielki dramat dziejowy pt. „Zagłada Rosji”. W rolach głównych sławy ekranu Mikołaj Malików, Diano Karenne, Natalja Lisienka, Alfred Abel i Jack Trevor.

Streszczenie: Chłop sybirski, Rasputin, sprowadzony na dwór w Petersburgu, w krótkim czasie zdobył przemożny wpływ na cara, carową i całą wewnętrzną politykę rosyjskiego imperjum.

Wobec nary cesarskiej udawał świętego, a w miejscach publicznych siał zgorzenie swoim zachowaniem. Książę Jusupow i Puryuskiewicz postanowili uwolnić dwór od kompromitującego intruza. W tym celu zwabili postępnie Rasputina do pałacu księcia i kilkoma wystrzałami z rewolweru położyli go trupem.

## Gościnny występ teatru grudziądzkiego.

Dziś w wtorek 25 bm. w sali Hotelu Centralnego o godz. 7,30, znany zespół teatru grudziądzkiego, wystawi pełną humoru operetkę w 3 aktach R. Henbergera „Bal w Ope-rze” w wykonaniu czołowych sił towarzystwa jak pp. Hal-mara, Orwicz, Rapaczka, Masłowska, Comasłowski, Ba-naszkiewicz, Suwałski, Zakrzewski, Zuczkowski i inni. Nad salonową orkiestrą 65 pp. czuwa wytrawna ręka dyr. W. Siroty. Bilety wcześniej nabywać można w administracji „Dziennika Pomorskiego” w cenie od 1 zł do 4 zł.

## Wykład dla urzędników sądowych.

W niedzielę, dnia 23 lutego odbył się w sali nr. 55 sądu okręgowego, wykład prezesa tego sądu p. dra Ternera, z dziedziny procedury karnej obecnie obowiązującej i regulaminu do tejże procedury.

Wykład trwał od godziny 9 — 12-tej. Wzięli w nim udział wszyscy sędziowie i urzędnicy sądowi, podlegający władzy sądu okręgowego w Chojnicach. A więc z Chojnic, Sępólna, Więcborka, Tucholi, Czernka i Kościerzyny.

## Regaty na jachtach lodowych.

Klub Żeglarski w Chojnicach urządza w niedzielę dn. 2 marca br. o godzinie 3 po południu na jeziorze charzykowskim regaty na jachtach lodowych. Dla ćwiczenia jazdy stoją jachty codziennie do dyspozycji zarówno członków jako i gości.

Celem uniknięcia ewentl. wypadków, wzgl. by nie przeszkadzać żeglarzom w ćwiczeniach, publiczność obserwująca nie powinna zbliżać się do toru jazdy.

Ubikacje klubu są ogrzane.

## Powiat

### Rehabilitacja sołtysa gminy Obrowa p. Karola Popławskiego.

Na mocy dekretu pana Wojewody z dnia 8 lutego 30 r. został sołtys gminy Obrowa p. Popławski dnia 22 lutego 30 r. wprowadzony z powrotem w swój urząd.

Nadmienić wypada że dnia 27. 3. 29 r. to jest na 3 dni przed wyborami sołtysów i ławników, były starosta Tollik anulował nowym rozporządzeniem swoje przed 3 lata dane zatwierdzenie p. Popławskiego na sołtysa gminy Obrowa na okres 6-letni, nakazując zarazem przeprowadzić ponowny wybór sołtysa gminy Obrowa, aczkolwiek kadencja p. Popławskiego miała trwać jeszcze 3 lata. Sołtys p. Popławski oczywiście sprzeciwiał się temu, uważając to za bezprawie. Były starosta p. Tollik mimo to rozporządzeniem z dnia 12. 4. 1929 r. odebrał p. Popławskiemu prowadzenia agendy sołteckich. Sprawa ta oparła się o Województwo, które ostatnio dało pełną satysfakcję p. Popławskiemu.

### Sławęcin, powiat Chojnice. (Z życia Tow. Powst. i Wojaków.)

Dnia 23 lutego odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków placówki Sławęcina. Stawiło się około 30 członków. Ustępujący dotychczasowy prezes kapitan rezerwy p. Włodarczyk zdał sprawozdanie z rocznej działalności placówki. Marszałkiem zebrania został p. Józwick. Przez akklamację wybrano następujący zarząd: prezes p. porucznik rezerwy Wincenty Michałowski kier. szkoły, zastępca prezesa kapitan rezerwy Karol Włodarczyk, komendant naucz. Urban, sekretarz naucz. Kozłowski, skarb. Leon Bral, referent oświatowy były poseł do sejmiku Józwick. Komisja rewizyjna sołtys p. Public i pp. Czapiewski członek M. R. Sz. Następnie zabrał głos prezes Michałowski. Podkreślił on wagę i zadanie placówki jako organizacji czuwającej na straży polskości w Kosznejderji.

Zadaniem placówki winno być wyrobić z naszych współobywateli lojalnych obywateli państwa Polskiego.

Zadaniem placówki jest wyrabianie i podtrzymanie ducha wojskowego wymagającego w razie potrzeby gotowości do obrony zachodnich rubieży, dlatego też słuszny jest apel p. prezesa do karności oraz wyżywionej i gorliwej współpracy z zarządem. W końcu należy podkreślić, że placówka liczy około 30 członków, chociaż element polski jest tu bardzo słaby. Fakt ten świadczy o solidarności i patriotyzmie tutejszych Polaków.

**Kielpin, powiat Chojnice. (Uroczystość 10-lecia odzyskania Pomorza.)** Szmaragdów błyskiem Bałtyk łśni — tak rozlegała się piosenka w naszej szkole na wieczornicy urządzonej w sobotę 15 lutego na cześć 10-lecia odzyskania Pomorza. Klasa w tym dniu ślicznie udekorowana i iluminowana, pomieścić ledwo mogła zebranych gości. Po odśpiewaniu przez dzieci kilku 4-ro głosowych piosenek, nauczyciel miejscowy p. Ant. Chmara wygłosił mowę o znaczeniu morza, zachęcając zebranych do hojnej ofiary na okręt „Pomorze”.

W niedzielę, dnia 16 lutego dziatwa szkolna wraz z przysp. wojsk. udała się na nabożeństwo do Konarzyn, ażeby wziąć udział w ogólnym obchodzie. Wieczorem zaś przy blasku rozpalonych ognisk i lampionów, młodzież urządziła pochód, który zatrzymał się przy największym ognisku. I stąd, hen poza granicą Państwa rozległ się okrzyk na cześć Pomorza i szeroko rozbrzmiewała piosenka „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Długo w pamięci tak dziatwie, jak i dorosłych pozostaną wspomnienia, budząc we wszystkich poczucie obowiązku strzeżenia morza polskiego i ukochanej ziemi pomorskiej, przywróconej Ojczyźnie, dzięki utrzymaniu przez ludność tradycji i ducha polskiego, oraz dzięki wysiłkom Romana Dmowskiego i gen. Józefa Hallera.

## NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA.

Środa 26. 2. 30 r.

- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,20 Odczyt: „Obrona ludności w czasie walki gazowej — por. inż. A. Bogusławski.
- 16,15 Program dla dzieci Transmisja z Wilna opowiadanie „Antek—Zawalidroga” H Hohendligerówny
- 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,45 Koncert popołudniowy.
- 19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza — Inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.
- 19,40 Radjokronika — Dr. M. Stępowski.
- 20,30 Koncert wieczorny.
- 21,10 Kwadrans literacki Fragment z powieści Sierozewskiego „Pan Twardowski”.
- 23,00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej Hot. „Bristol”

## Moszczenica, powiat Chojnice. (Dziesięciolecie oswojzenia Pomorza.)

Wieś nasza położona na pograniczu, godnie przystąpiła do uczczenia 10-tej rocznicy oswojzenia Pomorza. Udział wzięli wszyscy, czujący narodowo, Polscy — Obywatele.

Najpierw odbyła się dnia 15. 2. o godzinie 19 z inicjatywy miejscowego sołtysa, a zarazem prezesa Tow. Powstańców i Wojaków, druha B. Kowalskiego, — uroczysta akademja, w szkole na którą zgromadzili się licznie starsi i młodszy mieszkańcy wioski.

Obszernie i treściwie przemówił instruktor PW. p. Rybarczyk, który w podniosłych słowach określił znaczenie Pomorza i polskiego morza dla — Polski, oraz zadanie Polaków obywateli stojących niejako na straży zachodnich rubieży naszej Ojczyzny.

Dalej przedstawił zebrany, w barwnych słowach, chlubę polskiego morza — Gdynię — i jej świetny rozwój.

Akademję zakończono odśpiewaniem kilku pieśni narodowych i okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta Mościckiego, Romana Dmowskiego i gen. Józefa Hallera.

Następnego dnia w niedzielę zorganizowano pochod, który z plutonem Tow. Powst. i Wojaków na czele, przy blasku pochodni i dźwiękach wybornej orkiestry kolejowców, wyruszył o godz. 10-tej, przed miejscowe sołectwo, gdzie jako sołtys przemówił p. B. Kowalski. Tenże skreśliwszy znaczenie dnia, wezwał mieszkańców wioski, do wytrwania w miłości dla Ojczyzny i gotowości bojowej w razie niebezpieczeństwa zagrażającego Ojczyźnie lub jej pewnej części. Następnie wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i ruszono do płonącego ogniska na granicy. Widok ogniska, które jako symboliczny zwierz, gorzało w mrokach nocy, wywołał potężny nastrój. W nastroju tym przemówił prezes Tow. Powstańców i Wojaków, druha B. Kowalski, który nawiązując do znaczenia wolności, uosobionej w płonącej ognisku, nawoływał do nieszczędzenia największych ofiar w celu ugruntowania tejże wolności i niezawisłości narodowej, której brak odczuło dotkliwie w latach uścisku i niewoli.

Następnie przemówił rzeczowo p. Rybarczyk, wzywając do jedności, zgody i solidarności narodowej, które są podstawą siły Narodu i jego rozwoju. „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” płynęły słowa pieśni w ciemną dal, brzmiały jako przysięga a zarazem jako groźba w odpowiedzi na zakusy naszych niedawnych ciemiężycieli, wyciągających zachłanne spony, po drogi nam zakątek ziemi naszej — Pomorze.

Odśpiewano również „Boże coś Polskę” i po oddaniu salw karab. i wzniesieniu okrzyków na cześć tych, którym Pomorze zawdzięcza swe oswojzenie ruszono z powrotem do pięknie udekorowanej, barwami narodowymi, sali szkolnej, gdzie na urządzonej wieczornicy bawiono się — choć do rana.

Zabawa w szkole cieszyła się wielką frekwencją, mimo że jeden z miejscowych obywateli, jako zdecydowany „sanator” i przeciwnik Powstańców i Wojaków, urządził zabawę u siebie, chcąc temsamem Towarzystwu szkodzić, lecz celu nie osiągnął, gdyż ludność rozumiejąc doniosłość dnia przybyła tłumnie do szkoły.

Szczególne uznanie należy się drużynie Tow. Gimn. „Sokół” z Ogorzelin, która z prezesem p. Raclawskim na czele przebyła pieszo 8 klm. do naszej wioski, biorąc udział w uroczystości.

Wogóle uroczystość 10-lecia oswojzenia Pomorza, wzrosła do rozmiarów w naszej wiosce niewidzianych i z dumą możemy stwierdzić iż w całym pasie granicznym od Kamienia — do — Chojnic, podobnie nie święcono.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski”

### RUCH w TOWARZYSTWACH

**Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, dnia 26. 2. 1930 r. o godzinie 5-tej po południu w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Roczne Walne zebranie kolejowego przysposobienia wojskowego w Chojnicach** odbędzie się 5 marca o godzinie 8 wieczór w lokalu p. Jażdżewskiego.

**Tow. śpiewu „Lutnia”** lekcja śpiewu dla chóru mieszanego dziś w wtorek o godz. 19,30 w szkole. Dyrygent, **Plenarne Zebranie Katolickiej Młodzieży Męskiej** dziś o godz. 8-mej wiecz. w szkole powszechniej. Prezes.

### Jakie popelniono nadużycia przy budowie kolejki Państw. Bydgoszcz — Gdynia. — Jak pracuje się obecnie w biurze 6-tego dystansu w Kościerzynie.

(Dokończenie).

Gdy monter firmy Rutzki zmontował blachownicę dla mostu przez rzekę Radunię w Słominie, okazała się takowa za długą, czyli że przyczółki tegoż mostu były za bliskie jeden do drugiego. Blachownicę ścięto dowodzący to, że nadzoru technicznego przy budowie wcale nie było, lub niefachowcy, bo most jest źle zbudowany.

Budowa na 273 razy 31 klm. 56 skuteczniejsza jest bardzo źle, prawie że bez cementu, bo fundament pobudowany już pękł. Budowa wiaduktu w Łęgu tak ślamazarnie była prowadzona, że sami pracujący robotnicy wnieśli skargę do ministerstwa komunikacji. Skargę podobno przesłano do Kościerzyny i ostatecznie umorzono, złożono ad acta, pomimo, że jest dużo na to świadków. Budowle sztuczne na 7-mym dystansie, wiadukty, przepusty i mosty w przeszłym roku już były wykończone, a do dziś niema aktów założenia dokumentów (podobno teraz pracuje się nad tem w biurze 6 dyst. w Kościerzynie na łeb i szyję byle wykończyć — może by ich złapać na gorącym uczynku).

Zaznaczamy, że przy zakładaniu — jakiegokolwiek by był — fundamentów, musi być na miejscu sporządzony akt który winien być w przecią-

gu 6 dni podany do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Warszawie, Oddziałowi Dyr. Kolei Państw. w Bydgoszczy, naczelnikowi dystansu i firmie mającej budować.

Co do kaftana, bezpieczeństwa, w który w tak bestjański sposób, mniemany warjat Jerzy Weremiejczyk. (mądrzejszy może od wszystkich) był skrupowany, jak się dowiadujemy miał być wydany z miejscowego sądu, pomimo że władze sądowe nic o tem nie wiedzą. Jest wszakże jeden człowiek, który widział jak następnego dnia odwieziono kaftan bezpieczeństwa zpowrotem do sądu.

Dalej oświadcza Kasa Chorych, że wzywała pomocy policyjnej i jej takowej odmówiono. Z jakiego to się stało powodu pozostaje naradzie tajemnicą.

Jak się dowiadujemy, p. Jerzy Weremiejczyk parę godzin przed przewiezieniem do Kocborowa nadawał osobiście w miejscowym Urzędzie telegraficznym telegram do Warszawy.

Telefonistka odnośna z nim rozmawiała konstatując, że mówił bardzo rzeczowo lecz był bardzo smutny i przygnębiony.

Lekarz Powiatowy p. Dr. Kraszewski podobno o wszystkich tych zbrodniach do ostatniej chwili nic nie wiedział, pomimo, że powinno go się było jako pierwszego o tem zawiadomić. Pan D. Pellowski podobno wystawił świadectwo nagłośności uważając Weremiejczyka za bardzo niebezpiecznego warjata.

Pytamy się teraz, kiedy tajemnice zostaną wykryte zaznaczamy, że z przykrością to wszystko notujemy, bo nie chcielibyśmy posadzać nikogo niewinnie, lecz dlaczego nie nadesłano nam na naszą notatkę z nr. 31 dotychczas żadnego sprostowania, dlaczego nikt do nas się nie zwraca z twierdzeniem, że wszystko co napisaliśmy jest kłamstwem, przecież prosiliśmy, żeby zamieszani w aferze się wypowiedzieli, bo opinia publiczna tego się domaga. Krają zatem słusznie wersje, że albo nie mają nic do powiedzenia albo poczuwają się do winy.

Dlaczego wtedy nie okłada się aresztem jeśli nie osoby, to choćby dokumenty i książki. Czy czeka się na to, aż takowe będą zniszczone lub poprawki uskutecznione.

Swego czasu za drobnostkę byłego burmistrza natychmiast zawieszono w czynnościach, a teraz gdy rozchodzi się o tysiące a może nawet miliony złotych stoi się z założonymi rękoma i patrzy się na to, czeka. Na co?! Tu każda minuta jest drogą. Niech wmieszani w aferę natychmiast się wypowiedzą, a opinia publiczna będzie spokojną i nie będzie podejrzawać ludzi, może są wcale uczciwi.



Dnia 22. lutego b. r. około godz. 10-tej zmarł nagłą śmiercią nasz ukochany ojciec ś. p.

## Stanisław Kłos

w 65 roku życia. O czem donoszą dzieci.

Chojnice, Śliwice, Bydgoszcz, Kobylin w lutym 1930 r. Pogrzeb odbędzie się 26. bm. o godz. 9-tej z kościoła paraf. w Chojnicach.

Osiadłem się w Chojnicach jako

## adwokat A. Szule

były Wiceprokurator Sądu Okręgowego  
**Połączyliśmy nasze kancelarie**  
Gebauer adwokat Szule adwokat.  
Chojnice, Plac Jagielloński 2.  
451 Telefon 205.

Poszukuję natychmiast

## książkowej,

która może się wykazać długoletnią praktyką, wład. językiem polskim i niemieckim. Pisanie na maszynie konieczne. Spisane oferty uprasza się do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 456

## Tel. Nr. 200 Łangowski adwokat.

Chojnice, pl. Jagielloński 4. 457

### Przetarg przymusowy

Dnia 26. lutego 1930 r. o godz. 14. sprzedam na sali p. Jazdzewskiego najwięcej dającemu za gotów.

#### 1 rower.

W. Kowalski  
Kom. sąd. Chojnice 460

### Przetarg przymusowy

Dnia 26 lutego 1930 r. o godz. 14. sprzedam na sali p. Jazdzewskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

10 płaszczy damsk. letnich  
W. Kowalski

Kom. sąd. Chojnice 458

### Przetarg przymusowy

Dnia 26 lutego br. o g. 14. sprzedam na sali pana Jazdzewskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kanapę  
1 leżankę  
1 stolik koszykowy  
3 krzesła koszykowe  
W. Kowalski

Kom. sąd. Chojnice 459

### Ogłaszajcie

w poczytnym piśmie naszym.

## KINO NOWOSCI

We wtorek i w środę  
25 i 26 b. m. o godz. 8.15

Wielki dramat dziejowy!

## Zagłada Rosji „Rasputin i Kobiety”

Dzieje największego szarlatana wszystkich czasów, sybirskiego chłopca, **Rasputina**.

W rolach głównych sławy ekranu:

**Alfred Abel, Jack Trevor,  
Diana Karenne, Natalja  
Lisienko i Mikołaj  
Malikow.**

Przy realizacji tego filmu współpracował kuzyn cara **Mikołaja II, Księżę Jusupow** który uwolnił Rosję od Rasputina. Krwawa tragedia dziejowa! Upadek caratu! Czarny kapłan rozpusty, bożyszcze dam rosyjskiego dworu! Śmierć Rasputina! Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu filmu ceny wstępu zwykle!



## Tysiące

chorych na katar zółdka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednięcie, ogólne osłabienie, et cetera, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: 387

Liszkki - Apteka

## Radjo

Najnowsze aparaty radjo- we Telefunken bez baterji i akumulatorów oraz aparaty Philipsa i krajowe, są do nabycia po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Drogerji

Kazimierza Żaka  
obok Magistratu.

## Wapno budowlane

nadeszło. 443  
A. Riedel właśc. Rink  
ul. Gdańska 2.

Szanownej publiczności z Chojnic i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że w domu przy ul.

## Gdańskiej 29 otworzyłem praktykę dentystyczną.

Godziny przyjęć od 9 — 1 i od 3 — 6.

J. W. Młodyszewski  
dentysta.

Wykwintne  
manicure 1 zł.  
Dworcowa 72.  
Krakowska.

Drobne  
drzewo opałowe  
suche ma na sprzedaż 422  
St Chylewski,  
Warszawska 3.

Sala Hotelu Centralnego  
Wtorek d. 25 lutego 30r.  
o godz. 7.30 wieczór

Tylko jeden gościnny występ teatru grudziądzkiego

## Bal w Operze

pełna humoru operetka w 7 aktach R. Henbergera

Przedsprzedaż biletów w administracji „Dziennika Pomorskiego” w cenie od 1 zł. do 4 zł.